

Tulia, Narkotyk

We mnie noc i we mnie świt
We mnie moc, i żal, i wstyd
I ból, i gniew, i lód, i wrząca krew
Za łyk, na raz, najwyższą cenę dasz

Ja to narkotyk wprost do żył
Uzależniony będziesz nim
Ja to różowy słodki dym
Nasyć się nim

We mnie skwar i we mnie deszcz
We mnie gwar i cisza też
I złość, i krzyk, i nastrój który znikł
I gruz, i śmierć, za różne bicie serc

Ja to narkotyk wprost do żył
Uzależniony będziesz nim
Ja to różowy słodki dym
Rozkoszuj się nim zniknie

Nie próbuj odzwyczaić się
To tak nie działa
Terapia bardzo droga jest
A szansa mała

I chęć, i strach, schowana głowa w piach
I szczyt, i dno, i jeszcze nie wiem co